DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr.548 Czwartek dnia 22 lipca 1943. Rok.IV.

W Y R O K.

W imieniu Rzeczypospolitej Sąd Specjalny w Krakowie na podstawie uprawnień od Czynników oficjalnych, działających w Kraju z woli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, po rozpoznaniu sprawy

Jana G R A B C A

właściciela zakładu krawieckiego w Krakowie przy ul. św. Jana 8, oskarżonego o to, że

1/ w roku 1943 celowo i rozmyślnie spowodował niebezpieczeństwo aresztowania wielu członków organizacji niepodległościowej,

2/ groził im doniesiem do Gestapo, przez co sparaliżował w jednej miejscowości działalność niepodległościową,

3/ szantażował mieszkańców wsi groźbą doniesienia do Gestapo za rzekome ukrywanie żydów

uznał go winnym popełnienia powyższych czynów i skazał go za nie

n a k a r ę ś m i e r c i.

Wyrok został wykonany dnia 17.VII. 1943. o godz. 8-mej na rogu ul. Mostowej i Podgórskiej.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

WZRASTA NAPRĘŻENIE W BASENIE ŚRODZIEMNOMORSKIM.

Rozwój wypadków na Sycylji, a więc udała inwazja sprzymierzonych, jej szybkie postępy a przede wszystkiem bezpośrednie zagrożenie tak silnie bombardowanych Włoch, postawiło oś Berlin - Rzym w nader niekorzystnej sytuacji. Naród włoski jest tak zmęczony wojną, że pragnie za wszelką cenę pokoju. Faszyzm pragnie wojny dlatego tylko, że jest to jedyny sposób przedłużenia jego władzy. Ale prowadzić wojnę można tylko przy odpowiednich zasobach ludzkich i materiałowych. Stąd coraz gorętsze apele do narodu włoskiego o skupienie się wokół wodza i partii, zarządzenia przymusowej pracy a nawet represje wobec opornych. Stąd żądania pomocy od Niemiec w poczuciu własnej bezsiły. Olbrzymie straty armii włoskiej, poniesiony w trzechletniej kampanii afrykańskiej i na froncie wschodnim, wykluczają możliwość stawiania samodzielnego i skutecznego oporu sprzymierzonych. Jeśli dodamy do tego silne prądy pokojowe i opozycyjne, nurtujące w społeczeństwie włoskim, potężniejącą akcję antyfaszystowskiego ruchu podziemnego i widmo nieuchronnej a szybko zbliżającej się katastrofy, to jasne są kulisy ostatniego spotkania Mussoliniego z Hitlerem, jakie miało miejsce w poniedziałek 19 bm. w jednym z miast w północnych Włoszech. Propaganda osi dziwnie milczy o tym spotkaniu. Oficjalny komunikat głosi o omówieniu bieżących zagadnień militarnych. Ani słowa nie ma " o osiągniętym zupełnym porozumieniu " ani " o serdecznej atmoswerze rozmów " -- jakto brzmiały teksty podobnych komunikatów. Może najbliższe tygodnie ujawnią temat rozmów.

W Italii położenie wewnętrzne staje się coraz jaśniejsze: Mussolini traci tak gwałtownie wszelki autorytet, że przestał się pokazywać publicznie. Zbombardowane dzielnice Rzymu zwiedzili tylko król i królowa, Duce wzorem Hitlera nie interesował się zniszczeniem ani nastrojem ludności. Podobno w czasie bombardowania Mussolini siedział w schronie, specjalnie dla niego zbudowanym, podczas gdy Papież miał z watykańskiego wzniesienia obserwować nalot. Skutki nalotu - wykonane przez 500 amerykańskich bombowców - są bardzo poważne. Dworce osobowe San Lorenzo i Vittorio są zupełnie zniszczone, dworce towarowe spalone, linie kolejowe zrujnowane, a wiele objektów przemysłowych jak np. stalownie Tropanelli przestały isnieć. Pożary w przemysłowych dzielnicach szaleją nadal. Ludność rzymska bądź ucieka w panice masowo na północ bądź chroni się do dzielnicy Trestovere, przylegającej do Watykanu, a więc bezpiecznej. Dla ułatwienia ewakuacji Rzymu rząd zniósł wszelkie ograniczenia komunikacji na kolejach i szosach. Chyba w przewidywaniu rychłego upadku Sycylii i bezpośredniej inwazji na kontynent włoski, Mussolini rozciągnął strefę wojenną na dalszych 21 prowincji.

Po orędziu Roosevelt - Churchill skierowanym do narodu włoskiego, wydał gen. Eisenhower proklamację do ludności sycylijskiej." Celem naszego ataku - głosi proklamacja - jest złamanie faszyzmu, wypędzienie Niemców i uwolnienie Włochów od tyranii. Na zajętych terenach wszelka propaganda faszystowska jest zabroniona, zagwarantowana jest wolność sumienia i swoboda prasy, rozporządzenia rasowe są zniesione a więźniowie polityczni uwol-

nieni ".Proklamacja została nader życzliwie przyjęta przez ludność Sycylii, znalazła również echo u socjalistów włoskich, którzy wezwali społeczeństwo do niestawiania oporu inwazji sprzymierzonych, bowiem " gdzie niema wolności, tam niema patriotyzmu". To też w szeregu miast włoskich szerzą się niepokoje. W Mediolanie i Spezzii odbyły się demonstracje robotników i studentów przeciw wojnie. Aresztowano około 6.000 osób.

Churchill potwierdził wczoraj w mowie jeszcze raz niezłomne postanowienie sprzymierzonych złamania faszyzmu.Wojskowa administracja - powiedział - pozwala na polityczną działalność wszystkich ugrupowań z wyjątkiem faszyzmu. Wolność Włoch jest i będzie uszanowana. Onegdaj minister Bevinne zapowiedział nowe i większe operacje na innych frontach. Zapowiedz ta w połączeniu z rosnącym bombardowaniem baz Grecji np. Prevezza, skłoniła - jak się zdaje - niemieckiego okupanta na Krecie do surowych represji wobec ludności. Rozstrzelano 50 zakładników za rzekome akty sabotażu i niszczenie urządzeń wojskowych, wprowadzono godzinę policyjną i zamknięto lokale rozrywkowe jak kina. I tu strach przed inwazją.

Głównym ogniskiem bitwy o Sycylię jest Catania. Niemieckie dywizje osłaniające miasto stawiają bardzo silny opór. VIII-ma armia otrzymała posiłki i atakuje potężnie, robiąc wolne ale stałe postępy. Walka trwa na froncie długości 65 km. Miasto ostrzeliwane było przez krążownik, linie komunikacyjne od Catanii do Messyny bombardowane są przez flotę. Na odcinku środkowym Kanadyjczycy posuwają się szybko na północ. Na lewym skrzydle Amerykanie zdobyli Enna i maszerują w głąb wyspy oraz na zachód. Przez zdobycie Enny oś dysponuje tylko linią łączności na północnym brzegu Sycylii. Ilość jeńców wynosi ponad 40:000 ludzi.W niewoli znajduje się już 4-ty generał włoski Porcinani, dowódca 54-tej dywizji. Wiele niemieckich i włoskich oddziałów jest odciętych. Na zachodnim odcinku oddziały włoskie dowodzone przez niemieckich oficerów podniosły bunt. Jeńcy zeznają, że Niemcy odnierają wozy Włochom i uciekają na wschód wyspy. Lotnictwo bombardowało bazy na Sycylii,we Włoszech i na Sardynii. Zniszczono 15 maszyn osi, straty własne 13 aparatów. Ostatnie wiadomości mówią o ogólnym odwrocie wojsk osi ze środkowej i zachodniej części wyspy w stronę Messyny.Alianci mają w swych rękach już połowę Sycylii.

NOWE KLESKI NIEMIEC I JAPONII.

WSCHÓD.Nadzwyczajny komunikat z Moskwy donosi o nowych i zwycięskich uderzeniach rosyjskich na całym froncie od Orła po Kubań. Na wschód i północ od Orła wojska sowieckie posunęły się zwycięsko, zdobywając 90 miejscowości w tym Ilinskoje, Myceńsk i Woroszyłowo. Z północy doszli Rosjanie do Orła na 15 km. Hitler wydał rozkaz bronienia Orła za wszelką cenę i rzuca w jego obronie nowe dywizje. Między Kurskiem a Biełgorodem przełamano opór niemiecki, i odrzucono wroga zdobywając pierwotne pozycje z przed niemieckiej ofenzywy. Rosjanie rozpoczęli nową ofenzywę na południowym froncie wzdłuż linii Dońca i Miusa. Obie rzeki zostały sforsowane i na południe od Izjum i w rejonie Woroszyłowgradu uderzenie rosyjskie przeistacza się w olbrzymią bitwę. Wszystkie niemieckie przeciwuderzenia zostały odparte. Według Moskwy - Niemcy stracili w dwóch dniach 215 czołgów i 214 samolotów,

PACYFIK.Japoński konwój, eskortowany przez jednostki wojenne i formacje samolotów, wiozący posiłki na wyspy Salomona, został rozbity przez siły morsko-lotnicze aliantów. Jeden japoński krążownik i dwa kontrtorpedowce zostały zatopione, dwa kontrtorpedowce i transportowiec uszkodzony. Rozbite resztki konwoju uciekły, Nie próbując dotrzeć do wyspy.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Premier Mikołajczyk złożył wizytę Churchillowi, dziękując mu za współczucie jego i rządu, okazane wczasie tragicznego wypadku gen. Sikorskiego. Między obu mężami stanu odbyły się później rozmowy polityczne.
- Gen. Giraud po przybyciu do Londynu odbył rozmowy z królem Jerzym VI. Churchillem i Edenem.Wygłosił następnie mowę do narodu francuskiego i wskazując na akcje ofenzywne sprzymierzonych zapowiedział,że wkrótce przyjdzie kolej na armię francuską do czynnej akcji oswobodzenia Francji.
- W Rumunii odwołano w armii wszystkie urlopy.
- Do Turcji nadchodzą okręty ze sprzętem, dostraczonym przez USA na podstawie ustawy o pomocy.
- Moskwa ogłosiła utworzenie się w Rosji niemieckiego komitetu wolnościowego,który wydał odezwę do ludności i armii Rzeszy. Rownocześnie utworzyły się z jeńców ochotnicze oddziały wojskowe dla walki z armią hitlerowską.
- Do Anglii przybyły duże transporty wojsk amerykańskich i kanadyjskich.
- Szwecja wniosła ostry protest w Berlinie z powodu przelotu niemieckiego samolotu kurierskiego z umundurowaną załogą. W samolocie który lądował przymusowo, znaleziono przesyłki papierów dyplomatycznych. Zostały one skonfiskowane, a załoga internowana.

NA FUNDUSZ PRASY: Krakowiak - 60, Koko - 100, Zbych - 10, Ojciec - 60, Voks 500 papieru.

-ROZSTRZYGAJĄCA BITWA NA WSCHODZIE.

Wypadki na Sycylii stały się przyczyną, że bitwa między Biełgorodem a Orłem - rozsze-
rzoną obecnie poprzez front Dońca aż do Kubania - przesunięto na dalsze tory zainteresowania
mimo, że niewątpliwie od jej wyników będą w ogromnej mierze zależały losy wojny. Niemcy
rozpoczęli natarcie na ten odcinek, co do którego spodziewali się zawsze, że będzie on te-
renem zaciętych walk w najbliższym czasie. Rosjanie oczekiwali niemieckiej ofenzywy jeszcze
w maju, jeżeli zaś nastąpiło jej opóźnienie o 6 tygodni, złożyły się na to dwa powody:
1/ nieoczekiwane dla Niemców nagłe zakończenie kampanii w Tunisie i w związku z tem ko-
nieczność reorganizacji planów oraz odpowiedniego przystosowania rezerw, 2/ potrzeba zu-
życia dłuższego okresu czasu na przeszkolenie nowego rocznika, składającego się w coraz
większej mierze ze starszych roczników. W ostateczności Niemcy stracili 6 tygodni, które
Sowiety znakomicie wyzyskały dla reorganizacji własnych linii łączności i urządzeń komuni-
kacyjnych po ofenzywie zimowej. Podejmując ofenzywę Niemcy starali się zadać Rosji naj-
cięższe uderzenie na jak najmniejszej przestrzeni / metodą Romla zastosowaną ongiś pod To-
brukiem/, aby w ten sposób z jednej strony skrócić front, a z drugiej zniszczyć trzon armii
sowieckiej. Na pierwszym więc planie szło o zlikwidowanie klina pod Kurskiem, a wrazie gdy-
by te operacje zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, szło o uderzenie w kierunku na Moskwę.
Nie idzie więc w tym roku o zdobycie nafty kaukaskiej, którą naogół z powodzeniem zastępuje
się metodą ekstrakcji benzyny z węgla. Natarcie niemieckie rozwijało się dotychczas syste-
mem kleszczowym; jedno ramię uderzenia skierowane na połnocny-wschód od Biełgorodu i to
zmierzało do sforsowania Dońca, drugie zaś na południowy-zachód od Orła, przyczem oba mia-
ły się zamknąć poza Kurskiem. Szło więc o klasyczną bitwę, opracowaną wedle wszelkich zasad
dawnej strategii, do której wprowadzono jedynie tę modyfikację, że wszystkie operacje miały
być przeprowadzone błyskawicznie, aby przerwać front sowiecki i w ten sposób zmusić cały
odcinek południowy do wycofania się na linie zeszłoroczne, a może nawet do oparcia się do-
piero na Wołdze. Aby plan ten szybko osiągnął pomyślne wyniki, Niemcy sprowadzili olbrzymie
zasoby broni mechanicznej, która przeprowadzając natarcie na wąskiej przestrzeni, mogła wra-
zie przerwania frontu rosyjskiego w gwałtownych posunięciach sparaliżować łączność sowiecką
a nawet oskrzydlić wojska broniące Moskwę. Rosjanie jednak wiedzieli, że główne natarcie
niemieckie nastąpi właśnie na tym odcinku i dlatego sprowadzili tutaj również olbrzymie ilo-
ści broni mechanicznej, o którą rozbił się odrazu pierwszy impet niemieckiego natarcia. Pra-
sa niemiecka zaraz na początku stwierdziła, że od wyniku tej bitwy zależeć będzie los cało-
go frontu na wschodzie. I miała słuszność, gdyby jednak przewidzieć mogła jakie będą jej
dalsze koleje, niewątpliwie byłaby bardziej umiarkowana w swoich wynurzeniach. Początkowo
sukcesy niemieckie / choć w bardzo skromnych rozmiarach / nastawiły propagandę na nutę opty-
mizmu, tymczasem nowa dywersja sowiecka pokrzyżowała wszystkie plany niemieckiego dowództwa.
W tym momencie, gdy Niemcy wyczerpani olbrzymimi stratami na południe od Orła, zmniejszyli
swoje ataki, kierując zasadnicze uderzenie na Biełgorod, Rosjanie niespodziewanie rozpoczęli
ofenzywę na północ od Orła i po dwóch dniach walki przerwali front niemiecki w dwóch punktach.
Osiągnęli więc to, do czego napróżno dążyli Niemcy koło Biełgorodu, Wskutek tego front, któ-
rego osią był Kursk, zaczął się przesuwać na północy w kierunku zachodnim, gdy natomiast
od strony południowej flanki tj. koło Biełgorodu na ogół utrzymuje się na tym samym miejscu.
Niebezpieczna sytuacja koło Orła, gdzie Rosjanie przełamawszy główne linie niemieckie posu-
nęli się w kierunku zachodnim i w pierwszych dniach odzyskali 116 miejscowości, skłoniła
Niemców do zaniechania ataków koło Biełgorodu zwłaszcza, że równocześnie rozpoczęli Rosja-
nie ofenzywę na Kubaniu i nad rzeką Mius. Jest przytem rzeczą znamienną, że wedle doniesień
z Moskwy, Niemcy oszczędzają zarówno ludzi jak i tanków, co jest tembardziej znamienne, iż
przecież idzie tutaj o rozstrzygającą bitwę na froncie wschodnim. Świadczy to, że ostatnie
walki tak dalece nadwyrężyły ich zasoby ludzkie i materiałowe, iż obecnie muszą oszczędnie
nimi szafować nie wiedząc, co ich w najbliższej przyszłości może czekać.

REJESTRUJEMY ZBRODNIE NIEMIECKIE.

Dnia 1.VII. banda SS-ów odwiedziła nad ranem powtórnie Nasiechowice w pow miechowskim.
Aresztowano 11 osób, które rozstrzelano koło kościoła, oddając do nich 80 strzałów .
Dnia 15.VII. zamordowano 2 rodziny w Celinach, jedną rodzinę w Czaplach Wielkich, za-
bijając niemowlę w kołysce i siedmioletnie dziecko.
Dnia 15.VII. w fabryce tytoniu w Czyżynach Werkschutz Judek / Volksdeutsch / zastrze-
lił bez powodu strażnika fabrycznego Kazimierza Czabana, który osierocił żonę w odmiennym
stanie i dwuletnie dziecko. Judek po zbrodni śmiał się z czynionych mu zarzutów.
W Mielcu na terenie zakładów P.Z.L. grasuje niejaki Zimmermann ze wsi Czermin pod Miel-
cem, kontraktowy gestapowiec b. uczeń gimnazjalny z Mielca. Wykonuje on egzekucje na Pola-
kach i Żydach, odznaczając się przytym niebywałym sadyzmem.
Dnia 26.VI. przeprowadzili Niemcy rewizję we wsi Lubenia pow Rzeszów, strzelając do

uciekających. Kilka osób zostało zabitych, kilka innych rannych. ~~Zastrzelono wszystkich, któ-~~ rzy nie mieszkali w tej wsi.

Dnia 14. VI. napadło śpiącego w swej stodole Mieczysława Gaja w Woli Zdakowskiej kilku Sonderdienstów i zamordowało go strzałami z rewolwerów.

Dnia 23.VI. otoczyła wieś Ostrówek ekspedycja, złożona około 100 ludzi. Zastrzelono niejakiego Kralika 50 letniego chłopa, zraniono Łyczaka, który jednak został zbiec. Po przeprowadzeniu rewizji w domach ekspedycja odjechała po paru godzinach.

Dnia 23.VI. zjechało do Szczurowej około 300 policji / 200 granatowej i 100 niemieckiej w tym 20 kałmuków /. W czasie obstawiania wsi dużo chłopów uciekło, aresztowano miejscowego księdza, dwóch granatowych posterunkowych i sześciu chłopów. Kałmucy zgwałcili 5 dziewcząt z sąsiedniej wsi Górka wpadając nocą do domu.

Dnia 24. VI. aresztowany został w Krzemienicy niejaki Gójski, który bito szczuto psami. Gójski przywieziony do Tarnobrzegu został powtórnie przez Niemców bestialsko pobity. Żandarmi skopali go tak okrutnie, że skatowany wyzionął ducha.

Dnia 25.VI. zajechał większy oddział SS-ów do Krzemienicy. Zatrzymano wartę której polecono wskazywać mieszkania ludzi według przedłożonej listy. Gdy SS-mani zauważyli, że warta wprowadza ich w błąd, zastrzelili wszystkich wartowników, poczym podpalili 7 gospodarstw. Spłonęło ogółem 30 budynków. Niemcy zamordowali jeszcze 6 niewinnych ludzi, w tym 3 kobiety z których 2 wrzucono do ognia.

Dnia 22.VI. żandarmeria niemiecka wystrzelała we wsi Posądza całą rodzinę Wierzbanowskich w liczbie 6 osób, rabując przytym całe mienie.

We wsi Brzeźnica pow Mielec dokonali Ukraińcy SS z pobliskiego obozu ćwiczeń na folwarku Nagoszyn nielegalnej rekwizycji świń i drobiu. Niemcy zamiast robić porządek z tymi złodziejami, przybyli 30.VI. do Brzeźnicy i rozstrzelali 14 niewinnych chłopów.

AKCJA ODWETOWA.

Dnia 15. VI. został zastrzelony przed posterunkiem w Wiśle żandarm niemiecki w odwet za to, że z początkiem czerwca aresztował kilku ukrywających się w Wiśle Polaków, których powiesili w Cieszynie.

W czerwcu podczas obław dokonywanych w górach cieszyńskich zastrzelono 2 żandarmów.

Dnia 17.VI. zastrzelono w Istebnej niemieckiego szpicla.

Dnia 29.VI. został zastrzelony w swojej willi we wsi Pękowice sekretarz Krämera Hass. O godz. 22. przyszło do niego 7 uzbrojonych osobników, w tym 1 policjant granatowy z karabinem i po sterroryzowaniu domowników, obili go do nieprzytomności. Następnie kazali sobie podawać jedzenie i ucztowali do 2-giej w nocy. Przed opuszczeniem domu podszedł jeden z napastników do nieprzytomnego Hassa ze słowami :" ach, byłbym zapomniał tej drobnostki" i dobywszy rewolweru zastrzelił go dwoma strzałami.

Dnia 29.VI. o godz. 12 w nocy 7 nieznanych osobników weszło do piekarni Józefa Krausa Volksdeutscha zam. w Prokocimiu przy ul Krakowskiej 42. i po oddaniu śmiertelnego strzału w serce oddalili się. Na miejsce wypadku przybyło Gestapo, żandarmeria, policja kryminalna itp. Największy alarm wszczął kierownik IX. Komisariatu policji granatowej w Prokocimiu por. Roman Berent i komendant obwodu południe komisarz Kita. Obaj oficerowie bili pięściami w stół i szaleli z wściekłości ze zbyt powolnego śledztwa. Kraus był znany patriotą hitlerowskim. Po wkroczeniu Niemców do Krakowa mówił, że teraz będzie dopiero oddychał świeżym powietrzem. Niechże więc oddycha.

Dnia 8.VI. został zastrzelony nad Wisłą w Wawrzeńczycach policjant granatowy Płuczek w chwili legitymowania i usiłowania przeprowadzenia rewizji osobistej członka organizacji niepodległościowej. Płuczek był znanym służalcem niemieckim na miejscowym terenie.

W Sanoku został zastrzelony Gorynia, który przed wojną pracował w polskim szkolnictwie, a obecnie był na usługach policji niemieckiej. Zbrodniarz został zastrzelony w godzinach rannych w swym mieszkaniu przy śniadaniu po uprzednim odczytaniu mu wyroku.

W Tarnowie zastrzelony został konfident Gestapo Listownik, który wielu ludzi doniósł i spowodował wysyłkę do Oświęcimia.

Dnia 13.VII. zastrzelono w Krakowie na ul. Podzamcze Ryszarda Fröhlicha z Sonderdienstu Fröhlich pracował uprzednio w Wohnungsamcie.

NA FUNDUSZ PRASY: Dąb - 50, Kraków - 20, Stanisław - 50, Władysław - 20, Słowianin - 25, Es - Ka - 25, Wirchy - 100 Poznaniak - 15, Słowian - 50, Jurek - 10, Więzień - 20, papier : Piątka - 500, Es - Ka 100 i 2 matryce, Słobodzian - 500, Dwadzieścia jeden - 500, Nieznana - 20, Zawada - 50, Piątka - 160, Stary Koń - 50, Pies - 20, M.A. - 20, Deutsche Bücherei / Leipzig/ - 30.